

## 12. Biegłość Rawany w Wedach na nic się zdała z powodu jego złych praktyk

*Gdy grzesznikowi dobrze się wiedzie, ma ochotę rzucić wyzwanie nawet Panu. Ale gdy znika jego powodzenie, staje się pokorny i zaczyna widzieć prawdę.*

### **Prema swarupy (ucieleśnienia miłości)!**

Jeśli na tym świecie ktoś chce stać się ważną osobą, powinien mieć trzy zalety. Po pierwsze, powinien mieć niezachwianą wiarę w potrzebę bycia dobrym. Po drugie, powinien być wolny od nienawiści, zazdrości i ego. I po trzecie, powinien potrafić docenić i cieszyć się, gdy widzi dobrą pracę innej osoby lub lokalnej społeczności. Wielkość człowieka poznaje się przez te trzy cechy.

Starożytna tradycja Bharatu zawsze uznawała i głosiła wielkie znaczenie tych trzech cech jednostki. Przez nie zyskuje uznanie i znaczenie nie tylko jednostka, lecz dzięki takim osobom także cały kraj cieszy się podobną reputacją. Jeśli chcemy, by nasz kraj stał się wielki, a ta wielkość była uznana i sławiona w innych krajach, trzeba, by rządzący krajem także posiadali te trzy cechy.

Niestety, dzisiaj ludzie, którzy nie potrafią dostrzec prawdy w naszej starożytnej kulturze głoszą, że takie zalety nie są niezbędne. Ci niedoceniający wartości naszej kultury ludzie ciągle mówią, że nasze tradycje to są więzy postępu i stanowią zawadę dla wolności myślenia. Utrzymują oni, że pielgrzymki są zbyteczne, a odwiedzanie wielkich świątych stanowi jedynie oznakę umysłowej słabości. Może nie wszyscy z was wiedzą, że takie stwierdzenia służą jedynie wystąpieniom z mównicy osób u władzy. Niekiedy są one motywowane politycznie. Takie słowa są wypowiedane bardzo powierzchownie i nie mają pokrycia w żadnych głębszych badaniach czy przemyśleniach.

Młodzi ludzie nie powinni przywiązywać większej uwagi do takich powierzchownych stwierdzeń, powinni natomiast zrozumieć prawdy zawarte w naszej starożytnej kulturze i stosować się do nich. Mądrzy ludzie nie stają się niewolnikami swoich pragnień i nie przyjmują bezmyślnie materialnej ścieżki, którą podsuwa nauka i technika dla zaspokajania pragnień. Ludzie, którym udało się wykorzystać energię atomową, zaczynają domyślać się, że ich własne odkrycia konsumują ich zdolność rozróżniania. Nie potrafią dostrzec prawdy, że maszyny, które sami skonstruowali, i broń, którą sami stworzyli konsumują ich własne życia. Myślą, że właściwe jest spędzanie życia i wydawanie środków na sprawy, które nie

mają związku z ich prawdziwym dobrem. Nie zdają sobie sprawy z tego, że tak postępując, marnują swoje życie.

### **Prema swarupy!**

Aby zrozumieć boskość człowieka, musimy nauczyć się szanować służbę. Obowiązkiem człowieka jest służba społeczeństwu, którego jest częścią. Dzisiaj wydaje się, że wszystkie nasze idee i myśli zostały zapożyczone od innych. Wszystkie one wydają się przelotne. Wygląda na to, że trwałych wartości nie ma wcale.

To prawda, że dzisiaj Zachód uczynił znaczny postęp w nauce i zdobywa panowanie nad światem materii. Mimo to nie potrafi dać żadnej odpowiedzi na wyzwania stawiane przez święte teksty takie jak upaniszady. Ponieważ tak bardzo głęboko wierzymy w zewnętrzne doświadczenia i w rzeczy, które na nich się opierają, nie możemy poznać siebie. Każda jednostka myśli, że dokonała jakichś wielkich rzeczy i takie osiągnięcia wykorzystuje w celu głoszenia własnej wielkości i poprawy własnej reputacji. Nie wykorzystując sił i inteligencji na właściwej ścieżce, zaprzęgamy je do samolubnego ogłaszania własnej wielkości. Powinniśmy wspierać ogólne dobro, dobro społeczeństwa w sposób bezinteresowny z miłością i premą.

Dzisiaj ludzie, którzy popierają rozmaite produkty nauki, sami gubią się w ocenie, czy one dobrze przysłużą się ludziom, czy im zaszkodzą. Wiedza naukowa może być dla człowieka użyteczna tylko wtedy, gdy ma on pełne panowanie nad własnym umysłem i intelektem i gdy wierzy w prawdę, że boskość jest obecna w każdej ludzkiej istocie. Człowiek może posiadać znaczne siły, w sensie materialnym, ale jeśli nie ma siły adhatmicznej, czyli duchowej, jest wielce prawdopodobne, że straci wszystko, co posiada. Rawana posiadał znaczne moce w świecie materialnym, a nawet miał siłę moralną i był wielbicielem Boga. Niemniej upadł najniżej jak można przez to, że posiadał pewne złe cechy, takie jak zazdrość i gniew.

Świątą cechą jest móc cieszyć się i doceniać dobro w innych ludziach. Jeszcze wyżej stoi cecha, dzięki której potrafimy pozbyć się samolubstwa i przeznaczyć wszystkie nasze środki dla dobra innych. Prawdą jest, że ludzie tacy jak Hiranjaksza, Hiranjakaśipu i Rawana mieli wiele doniosłych cech i byli dość odważni. Ale czegoś brakowało w ich oddaniu i wierze, dlatego cierpieli.

Niezależnie od tego, jakie zdobędziemy wykształcenie, nasza edukacja będzie użyteczna tylko wtedy, gdy zrozumiemy, że wszelka uczoneść ma umożliwić nam zasłużenie sobie na łaskę Boga. Jaki jest pożytek z przyswojenia sobie wielu gałęzi wiedzy? Czy ktokolwiek może zmienić przeznaczenie, jakie jest mu pisane? Gdy złe idee wypełniają waszą głowę, wasze myśli i inteligencja tępieją. Ponieważ głowę Rawany wypełniały trzy złe cechy: zazdrość, gniew i ego, mimo że posiadał wiele różnych mocy, został pozbawiony wszelkich szans na sukces. Ktoś dotknięty przez ego nie ma zdolności rozróżniania między tym, co jest przelotne i tym, co trwałe.

Osoba dotknięta zazdrością traci dobroć i zdolność bezinteresownego rozdawania. Człowiek dotknięty gniewem traci wszelkie okazje do sięgnięcia po wyżyny chwały, a jego własne posiadłości przepadają. Jego reputacja i zdolności znikną w chwili, gdy będą najbardziej potrzebne. Bliscy mu ludzie staną się dalecy. Dla kogoś, kto rozwinie pychę, wszystko stanie się złe. Ludzie dotknięci gniewem do niczego nie dojdą. W kluczowym czasie poczują też wstyd.

Rawana rządził królestwem, a jego stolica dorównywała niebu, jednak z powodu swoich złych cech stracił szczęście, królestwo i wszystko, co posiadał. W rzeczy samej, zniszczył własną dynastię i rodzinę. Znał wszystkie kodeksy postępowania króla, wiedział wszystko, a jednak zachowywał się jak mała. Wiedział wiele rzeczy, ale ponieważ nie stosował tej wiedzy w praktyce, stał się gorszy niż ktoś, kto wiedzy w ogóle nie posiada.

Gdy Hanuman w roli wysłannika Ramy wszedł do Lanki i rozmawiał z Sitą, Rawana dowiedział się o tym i polecił go ukarać. Jest to całkowicie sprzeczne z kodeksem postępowania króla. Król nie może zabić ambasadora czy karać czyjś gościa. Wibhiszana próbował wyjaśnić Rawanie zasadę niekarania kogoś, kto przynosi przesłanie, i starał się o uwolnienie Hanumana. Rawana miał w istocie wiele złych cech i pielęgnowanych idei i często robił to, czego nie powinien. Wiele razy próbował nawet zabić Sitę. Żona Rawany Mandodari próbowała pouczyć go, że zabicie kobiety jest wielkim złem i że popełnia wielki grzech. Jego złe cechy sprawiały, że zawsze wybierał złą ścieżkę wystawiając się na wiele trudności. Mandodari kiedyś przyszła do niego i powiedziała: „Znasz wszystkie dharmy i kodeksy właściwego postępowania. Dlaczego, mając wszystkie te mądrości, źle postępujesz? O co tu chodzi? Czy mógłbyś to wyjaśnić? Jakie jest wewnętrzne znaczenie twojego zachowania? Dalej, posiadasz zdolność przyjmowania dowolnej postaci. W dniu, kiedy sprowadzisz Sitę do Lanki, oszukałeś ją, przyjmując postać sannjasina. Dlaczego podejmujesz tyle starań, by zdobyć świętą Sitę? Gdybyś tylko przyjął postać Ramaćandry, Sita byłaby twoja. Dlaczego tego nie zrobiłeś?”.

Wtedy Rawana odpowiedział, że postać Ramaćandry jest święta i boska. Gdyby rzeczywiście przyjął tę postać, jak mógłby w ogóle mieć złe cechy? Oznacza to, że Rawana bardzo dobrze wiedział, że cechy, jakie się posiada, powinny być odpowiednie do postaci. Ponieważ był rakszasa, przejawiały się w nim cechy rakszasy. Dzisiaj ludzie mają ludzkie postacie, wydają się ludźmi, a zachowują się jak rakszasy. Jest w tym sprzeczność. Ponieważ przyjęliśmy ludzką formę, powinniśmy w nas dobrze się rozwijać święte cechy właściwe ludzkim istotom. Może mówimy, że jesteśmy ludzkimi istotami, że jesteśmy wielbicielami, że jest w nas obecny Bóg w formie atmy, ale bardzo rzadkie stało się wcielenie tych stwierdzeń w życie. Przynajmniej powinniśmy poprawić naszą praktykę. Dzięki wysiłkowi możemy osiągnąć dowolnie wielkie rzeczy. W naszym życiu przejawia się tylko taki rodzaj zachowania, jaki przyjmujemy i będziemy stosować na co dzień. Oto małe opowiadanie.

Był kiedyś nauczyciel muzyki. Codziennie zwykł zbierać kilkoro dzieci i uczył ich

muzyki. W jego domu obowiązywał dobry zwyczaj polegający na tym, że jego żona nie zaczynała jeść, dopóki on nie wrócił. Gdy przychodził do domu, jedli razem. Gdy zbliżał się czas egzaminów, na uczenie muzyki i praktyczne ćwiczenia poświęcał uczniom więcej czasu. O ile nauczyciel ten normalnie wracał o godzinie drugiej, któregoś dnia pojawił się dopiero o czwartej. Żona zgłodniała, ale nie chciała złamać ich dotychczasowej tradycji. Była nieco zniecierpliwiona, gdy mąż wrócił o czwartej. Gdy przyszedł, kazała mu wziąć przygotowaną odrobinę wody, mydło, miskę i wiadro, szybko umyć się i wrócić na zwykły wspólny posiłek. Popędzany przez żonę, wziął wiadro, wyszedł do studni, namydlił twarz i z zamkniętymi oczami próbował nabrać wody. Przy tej czynności wiadro wyśliznęło się mu z ręki i spadło do studni. Jakoś przetarł oczy, otworzył je i zobaczył, że wiadro wraz z powrozem znajduje się w studni. W tej sytuacji zaczął śpiewać: „O Panie, na Tobie spoczywa odpowiedzialność za mnie”. Przyszła tam jego żona, by mu przypomnieć, że ma się pośpieszyć, ale on dalej śpiewał, nie zważając na żonę: „O Panie, na Tobie spoczywa odpowiedzialność za mnie”. Gdy żona zobaczyła, że wiadro z powrozem znajduje się w studni, udzieliła mężowi reprimendy: „Jak wiadro ma się stamtąd wydostać, gdy ty śpiewasz, zrzucając całą odpowiedzialność na Pana i nie podejmując żadnego wysiłku? Musisz włożyć wysiłek, by wydobyć wiadro ze studni”. Chociaż człowiek posiada pewne moce i zdolności, nie powinien polegać wyłącznie na nich. Powinien podejmować próby i wspierać te starania zdobywaniem łaski Boga.

Rawana znał wszystkie dharmy. Ale jaki pożytek z samego czytania tekstów, gdy tak poznanej dharmy nie stosuje się w praktyce? Wszelka dharm, której nie wciela się w życie, jest tyle warta, co adharma, podobnie jak wszelka wiedza nie użyta w praktyce jest tyle warta, co ignorancja. Dzisiaj wielu młodych ludzi wie, czym jest dobra praca. Powinni podejmować wysiłki i uczestniczyć w niej. Ale oni nie podejmują wysiłku. Przede wszystkim powinniśmy stosować w praktyce te dobre rzeczy, o których jesteśmy przekonani, że są dobre. Jak można cokolwiek uzyskać, gdy tylko jesteśmy przekonani, że coś jest dobre, gdy pokładamy wiarę w dobro bez praktycznego działania.

### **Diwjatma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy)!**

Rawana posiadał wiedzę obejmującą wszystkie dziedziny nauki. Znał też gruntownie cztery Wedy i treść sześciu śastr. Znajomość tych dziesięciu pism stanowi wewnętrzne znaczenie powszechnego przekonania, że Rawana miał dziesięć głów. To przekonanie jest symbolicznym stwierdzeniem, że był specjalistą we wszystkich tych dziesięciu gałęziach wiedzy. Jeśli zignorujemy to wewnętrzne znaczenie mówiąc, że zwyczajnie miał dziesięć głów, musimy zadać sobie pytanie, jak mógł spać z tyloma głowami. Jak z dziesięcioma głowami miał wykonywać swoje codzienne obowiązki? Byłaby to prosta droga do ośmieszenia. Pisarze i historycy mogli opisać go jako osobę o dziesięciu głowach, ale wewnętrzne znaczenie takiego opisu jest takie, że Rawana posiadał tak szeroką wiedzę i głęboką mądrość. Ale on, ze wszystkimi swoimi mocami i całą wiedzą, nie przejmował się

bezpieczeństwem poddanych i ich szczęściem. Liczyły się tylko jego własne przyjemności, bezpieczeństwo i zadowolenie. Powinniśmy zwrócić tutaj uwagę na to, że mimo wielkich i dobrych cech, Rawana zachowywał się źle. Pod koniec życia zrozumiał, że wszystko, co zrobił, było grzeszne, że obrał złe drogi i że brat Wibhishana i żona Mandodari dobrze mu radzili.

Jednakże jak bardzo byśmy żałowali na końcu życia, trudno sobie wyobrazić, że taką skruchą można odpokutować grzechy. Gdy przez całe życie oddawaliśmy się grzechom i robiliśmy złe rzeczy, nawet jeśli przy końcu życia żałujemy, takie żale są niewiele warte. Niewłaściwe jest ciągły żal i myślenie, że odkupi to wszystkie nasze grzechy. Niestety, skrucha zawsze przychodzi po zdarzeniu i za późno, by cokolwiek komuś pomogła.

W takiej sytuacji jest dzisiaj wielu ludzi na świecie. Popełniają grzech, źle postępują, potem przepraszają i ponownie popełniają grzech, źle postępują i znów proszą o wybaczenie. Jeśli w taki sposób całe życie dodajecie i odejmujecie, dodajecie i odejmujecie, jak macie osiągnąć swój kres z dodatnim stanem konta?

#### **Młodzi ludzie o świętych umysłach!**

Gdy już raz zrozumiecie, że jakaś rzecz jest zła, że jest grzechem, nigdy więcej nie powinniście świadomie drugi raz popełniać tego grzechu. Wasze życie będzie miało celowy przebieg tylko wtedy, gdy zdołacie poprowadzić je ścieżką, na której rozróżniacie między dobrem a złem.

Przez ostatnie piętnaście dni wysłuchaliście dobrych rzeczy, które prezentują poszczególne postacie Ramajany. Powinniśmy wierzyć, że Rama symbolizuje boskość zamieszkującą nasze serca, Lakszmana symbolizuje nasze umysły, a Sita – nasz intelekt, czyli *ćittę*. Złe cechy, które prowadzą do popełniania grzechów, trzeba utożsamiać z Rawaną. Złe cechy, z których rodzi się grzech, to gniew, zazdrość i nienawiść. Powinniśmy starać się zniszczyć Rawanę w nas za pomocą satji, dharmy, *śanti* i premy (prawdy, prawości, pokoju i miłości).

Gdy dopuścimy do siebie zazdrość, gniew i ego, staniemy się Rawaną. Krocząc ścieżką prawdy i dharmy, stajemy się Ramaćandrą. Dobro i zło są wyłącznie skutkiem naszego zachowania. Rama i Rawana nie są oddzielnymi ludźmi. Tkwią w nas i sprawiają, że prezentujemy się jak jeden lub drugi zależnie od naszych czynów. Mówi się, że zarówno za dobro, jak i za zło odpowiada nasz umysł. Gdy zachowujemy się źle, jesteśmy jak zwierzęta. Gdy zachowujemy się dobrze, jesteśmy jak istoty boskie. Dlatego młodzi ludzie powinni kierować swoim postępowaniem i codziennym zachowaniem, idąc właściwą ścieżką.

#### **Uczniowie i studenci!**

Jesteście przyszłymi obywatelami Bharatu. Zarówno szukanie wartościowych przykładów dla własnego życia codziennego, jak i ideałów dla serca i umysłu, nazywamy szukaniem jogakszemy. Nabywanie dobrych cech nie jest wielkim osiągnięciem, lecz wielkość tkwi w utrzymaniu tych wielkich, dobrych cech, których nabyliście. Czynienie świadomych wysiłków w celu rozwinięcia tego, co

powinniście rozwinąć, mianowicie dobrych ideałów i dobrych myśli, nazywa się joga, a świadomy wysiłek w celu zachowania i wykorzystania tego, czego już nabyliście, nazywa się kszema. Tym jest jogakszema. Ale dzisiaj przykładamy zbyt dużą wagę do ciała. To ciało, które jest przelotne, niepewne, które pewnego dnia upadnie, w naszym postrzeganiu jawi się jako bardzo ważne i myślimy, że dobro takiego ciała to jogakszema. Możecie ochraniać swoje ciało jak długo chcecie, ale gdy nadejdzie czas, ono upadnie i umrze. Lepiej jest żyć trzy lata, a nawet trzy dni jako dobra osoba, niż żyć sto lat jako osoba zła. Nie bądźcie wronami, żyjąc długo. Bądźcie łabędziami i żyjcie krótko.

### **Diwjatma swarupy!**

Musicie nabyć dobrych i sattwiczych cech. Musicie też kontrolować rodzaj pożywienia i regulować jedzenie. Złe cechy i naturę Rawany można w znacznym stopniu powiązać z rodzajem jego pożywienia. Zachowanie i codzienne życie określa pożywienie, które się je. Powinniśmy starać się przyjmować tylko sattwicze pokarmy. Co stanowi sattwicze pożywienie? Czy owoce i mleko są sattwicze? Nie. Jeśli będziecie pić zbyt dużo mleka, albo jeść zbyt dużo twarogów, albo jeść zbyt dużo owoców, wzrośnie w was tamoguna. Zatem tych artykułów nie można zaliczyć do sattwiczych.

Dzisiaj trudno jest zdefiniować sattwicze jedzenie. Mówimy o przyjmowaniu pożywienia. Jak je przyjmujemy? Mamy pięć narządów zmysłowych. Przez język smakujemy i przyjmujemy jedzenie. Jednak nie wystarczy, że sattwicze pożywienie będziemy przyjmować tylko przez ten jeden organ. Mamy cztery pozostałe narządy, przez które powinniśmy starać się przyjmować tylko sattwiczną pożywkę. Przez usta możemy przyjąć tylko ograniczoną ilość mleka czy owoców, ale są inne narządy. To, co oglądacie za pomocą oczu, musi też być sattwicze. Nie powinniśmy patrzeć na złe rzeczy. Złe widoki staną się złą pożywką za pośrednictwem oczu. Trzeci narząd to uszy. To, co wchodzi przez uszy, także jest pożywieniem. Powinniśmy słuchać tylko dobrych rzeczy. Ten rodzaj pożywki należy czynić sattwiczym pozwalając uszom słuchać tylko dobrych dźwięków.

Mamy jeszcze nos i skórę. Przez nos powinniście przyjmować tylko czyste powietrze, niecuchnące; cuchnące powietrze stanowi złe pożywienie. Przez skórę dotykamy różnych rzeczy. Nie powinno się dopuszczać, by skóra wchodziła w styczność z każdym i ze wszystkim, z czym chce. Wszystkie zmysły, wzroku, dotyku, smaku, zapachu i słuchu, powinny przyjmować tylko dobre pożywienie. Możecie mówić, że spożywacie sattwicze pożywienie tylko wtedy, gdy wszystko, co przyjmujecie przez te pięć narządów zmysłowych, jest dobre. Jeśli tylko przez usta przyjmujecie sattwicze pożywienie, takie jak mleko i twarogi, ale oglądacie złe rzeczy, słuchacie złych rzeczy i dotykacie nieprzyjemnych rzeczy, nie możecie siebie nazywać sattwiczną osobą. Jeśli zadbacie o to, co spożywacie, nie tylko będzie to sattwicze pożywienie, ale także okaże się dobre dla zdrowia. Oto przykład. Cechą dobrego sattwicznego posiłku jest to, że po spożyciu wstajecie od stołu równie lekko, jak siadaliście. Ale dzisiaj posiłek nazywamy sattwiczym,

siadamy do niego lekcy, a na końcu, gdy wstajemy po zjedzeniu, jesteśmy tak ociężali, że trudno nam wstać. Takie odżywianie nazwiemy tamasowym.

Powinniście jeść z umiarem. Od tego zależy także wasze zdrowie. Ograniczona ilość pokarmu daje lekkość. Nieograniczona ilość powoduje wielkie dolegliwości. Na tym świecie wielu ludzi nieustannie przeładowuje i opróżnia swój system fizjologiczny. Nie dopuszczają oni do siebie pytania o cel życia. Do tej klasy ludzi należał Rawana. Mało tego, on pod koniec swojego życia, gdy groził Sicie, powiedział, że daje jej dwa miesiące do namysłu, a jeśli nie zmieni zdania, zetnie jej głowę, ugotuje ją i zje jej zawartość. Rawana należał do ludzi, którzy w ogóle nie rozumieją, co znaczy pokarm. Jego pożywienie było grzeszne, składało się z mięsa i drinków.

### **Diwjatma swarupy!**

Ponieważ staniecie się liderami i ważnymi osobistościami, musicie utrzymać właściwy stan zdrowia przez uregulowane zwyczaje w zakresie odżywiania się. Ciało musimy mieć zdrowe i w dobrej kondycji, aby móc wykonywać dobrą pracę.

Dlatego właśnie mówi się, że zdrowe ciało jest niezbędne, jeśli chce się dążyć do osiągnięcia czterech puruszarth, czyli celów ludzkiego życia: dharmy, arthy, kamy i mokszy (prawości, dostatku, spełnienia pragnień i wyzwolenia). Jeśli dołożycie starań, by to, co dostaje się do środka ciała przez pięć narządów zmysłowych, było dobre i sattwiczne, nie będzie w was miejsca na złe myśli czy idee. Jeśli chcecie pozbyć się wszystkich złych idei, musicie ściśle kontrolować swoje odżywianie. Tę dobrą naukę ludzie tego świata powinni wyciągnąć z historii życia Rawany.



Tłum. Kazimierz Borkowski  
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1977.htm>